Nr. 3. Kraków, dnia 12 lutego 1903 r. **Rok XI.**

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Organ żydowski dla spraw społecznych, przemysłowych, rolniczych i handlowych.

wychodzi dwa razy w miesiącu.

Przyjmujemy ogłoszenia według naszej bardzo przystępnej taryfy.

Wydawca i Redaktor:	Redakcya i Administracya:	Prenumerata wynosi:
Ch. N. Reichenberg.	Kraków, ul. Starowiślna Nr. 45.	rocznie 6 Kor. — półrocznie 3 Kor.

Żydowscy właściciele gruntów i c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

Rok rocznie czytaliśmy z wielkiem zainteresowaniem drukowane sprawozdanie komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Wyczytaliśmy w tych sprawozdaniach, że ta instytucya działa bardzo korzystnie dla swoich członków w zakresie produkcyi ziemiopłodów, roślin, w zakresie hodowli bydła, na polu melioracyi gruntów, umożebnienia taniego kredytu dla członków Towarzystwa i wreszcie, że ta korporacya występuje przy każdej nadarzającej się sposobności w sprawach polityki i administracyi agrarnej, osiągając zawsze dobre skutki w pierwszej linii dla swoich członków, w drugiej zaś linii dla ogółu rolników w zachodniej części naszego kraju.

Tylko jeden moment nas raził zawsze dotkliwie przy każdorazowem przejrzeniu tych sprawozdań, że w spisach członków Towarzystwa, które się zwyczajnie znajdują w tych sprawozdaniach, (spis ten w sprawozdaniu z roku 1901 wykazuje 1071 członków) nie mogliśmy przy największem natężeniu naszych ócz znaleść jednego, piszemy wyraźnie, ani jednego nazwiska żyda, który by należał jako członek do tej ważnej instytucyi rolniczej, pomimo że 346 obszarów w zachodniej Galicyi są tabularną własnością izraelitów.

W istocie staliśmy szereg lat wobec zagadki. Towarzystwo rolnicze w Krakowie nosi predykat „c. k.“, to pobiera od ministerstwa rolnictwa coroczną subwencyę mniej więcej w kwocie 50.000 koron na różne cele dźwignięcia rolnictwa i hodowli bydła w zachodniej Galicyi; oprócz tego przyczynia się także i Wydział krajowy subwencyą w kwocie kilku tysięcy koron. Dziwna rzecz, że do takiej instytucyi posiadającej charakter urzędowy, nie mogli przystąpić i obywatele państwa, posiadacze gruntów mojżeszowego wyznania. Uważaliśmy to za rzecz, która nie była do wytłómaczenia dla rozumu ludzkiego i zdecydowaliśmy się, poczynić kroki w celu osiągnięcia jakiegoś kategorycznego wyjaśnienia w tej tak dla żydowskich rolników w kraju doniosłej sprawie, tembardziej byliśmy zdecydowani dochodzić prawdy w tym względzie, bo nam się zdawało, po wyczytaniu kilku ustępów z mowy byłego prezesa Towarzystwa rolniczego, hr. Andrzeja Potockiego, którą tenże miał na zebraniu członków Towarzystwa w dniu 22 maja 1901, że to nieprzystąpienie żydowskich rolników jako członków do Towarzystwa polega na prostem nieporozumieniu, albo na fałszywem przypuszczeniu, że to Towarzystwo nie przyjmuje żydowskich członków.

Otóż jeden z tych ustępów mowy obecnego marszałka krajowego i byłego prezesa Towarzystwa rolniczego hr. Andrzeja Potockiego, brzmi jak następuje:

> Ramy do stowarzyszania się są. Za pomocą tych stowarzyszeń możemy radzić nad ogólnemi sprawami, możemy domagać się ustawodastwa odpowiedniego dla stanu rolniczego, możemy za pomocą innych assocyacyi bardziej takie praktyczne cele mieć na oku, a mianowicie, jak najtańsze zakupno wszystkich potrzeb rolniczych, a jak najkorzystniejszą sprzedaż naszych produktów. W poszczególnem zaś każdem gospodarstwie do warunków postępu należą trzy rzeczy przedewszystkiem: praca, wiedza i kapitał. Pierwsze dwa warunki są zupełnie w naszej mocy, wiedzę odpowiednią możemy pozyskać, a pracować także możemy — nawet powiem więcej — musimy. Co do trzeciego warunku, to przyznaję, że w naszym kraju brak nam rolnikom kapitału, zwłaszcza obrotowego. Ale jeżeli przez pewien czas zastosujemy dwa pierwsze warunki, tj. pracę i wiedzę, to zdobędziemy i trzeci warunek. Stosunki konkurencyjne stają się coraz cięższe. Dlatego też sądzę, że nie trzeba żadnej sposobności pomijać, aby wszystkich rolników, cały stan rolniczy naszego kraju nawoływać do łączenia się razem i do umiejętnej pracy.

Udał się zatem wydawca tego pisma po wakacyach tj. we wrześniu z. r. do sekretarza Towarzystwa rolniczego, p. dra Adama Krzyżanowskiego z prośbą, ażeby wyjednał tak od komitetu centralnego Towarzystwa rolniczego w Krakowie jak od komitetów Towarzystw rolniczych okręgowych w zachodniej Galicyi ścisłe orzeczenie, czy rolnicy izraeliccy będą przyjmowani jako członkowie do tych Towarzystw, i p. dr. Krzyżanowski uczynił zadość w zupełności naszej prośbie. Tenże zaprosił redaktora tego pisma na dzień 3 b. m. do biura Towarzystwa rolniczego i oświadczył mu w imieniu komitetu centralnego i komitetów okręgowych, że zależy bardzo na tem, aby żydowscy rolnicy przystąpili jak najliczniej do Towarzystwa celem wspólnej, ścisłej i solidarnej pracy dla dobra rolnictwa i wszystkich zawodów z temże złączonymi.

To orzeczenie komitetu centralnego i nie mniej komitetów okręgowych Towarzystw rolniczych w zachodniej Galicyi, określiliśmy dla rolników naszych współwyznawców i spodziewamy się, że wszyscy panowie rolnicy, którzy otrzymają niniejszy numer, bezzwłocznie przystąpią jako członkowie do Towarzystwa rolniczego tj. każdy do Towarzystwa okręgu, w którym się znajduje.

Drugi artykuł w następnym numerze.

Lokalne.

Spór pomiędzy bóżnicami i modlitewniami.

Pomiędzy przełożeństwami tutejszych sześciu bóżnic i istniejących tutaj niezliczonych modlitewni, (bethamedruszim) wybuchł w ostatnim czasie ostry spór z następującego powodu: Od niepamiętnych czasów panuje w żydowskiej gminie krakowskiej zwyczaj, że obywatele u których się odbywa ślub, albo uroczystość obrzezania, chociaż są członkami jakiejś modlitewni, wbrew temu używają do wykonania obrządków religijnych przy swych uroczystościach personal jednej z głównych bóżnic w mieście. Członkowie personalu tutejszych wszystkich bóżnic (stanowią z I i II chasanu, jakoteż I i II szamesa) biorą zwyczajnie w rachubę przy obejmowaniu posady z bóżnic, oprócz wyznaczonej pensyi, pobocznych dochodów ze strony członków bożnicy, także dochody z niezczłonków przy powyż wzmiankowanych obrządkach religijnych i uroczystościach. Ale teraz zmądrzeli nareszcie panowie chasanowie i szamasowie ze wspomnianych modlitewni, podnosząc, że rytuał nasz nie nakłada na wyznawców żadnego obowiązku, aby ci chociaż że nie są członkami jakiejś bóżnicy, i uczęszczają do modlitewni, używali przy uroczystościach familijnych li tylko personalu z bóżnic; jest to tylko starodawny zwyczaj, który można cofnąć (nawet i oddać w przechowanie do nowo w Wiedniu założonego muzeum dla starożytności żydowskich) na korzyść personalu wszystkch modlitewni, tj. aby członkowie bóżnic używali swój personal z tychże, członkowie zaś modlitewni znowu personal z tych domów modlitwy. W każdym razie toczy się w gminie wprawdzie zażarta walka (nie na pięści), prowizorowie bóżnic stoją w obronie swoich i przełożeni modlitewni bronią naturalnie swoich bliższych W każdym wypadku chodzi przy tej walce w obu obozach o interes materyalny niebogatych ludzi. Celem naradzenia się i uchwalenia środków, do położenia kresu wzmiankowanemu sporowi zwołał I wicepezydent zboru, radca cesarski p. Hirsch Landau, konferencyę, która się składała ze sekcyi religijnej przełożeństwa zboru tutejszego i z prowizorów wszystkich tutejszych bóżnic. Konferencya ta odbyła się w sobotę wieczorem dnia 7 b. m. w sali posiedzeń Rady wyznaniowej.

Przewodniczący p. Hirsch Landau, otworzył posiedzenie omówieniem całej sprawy i zakończył wspomnieniem, że w czasach, kiedy Remuh (Mojżesz Isserels) i Bach (Joel Cerkes) byli rabinami w Krakowie, toczyły się podobne spory. Wzmiankowani stali po stronie bóżnic i zakazali surowo cofania starożytnych zwyczajów. Dopiero przed 27-ma laty postąpił w tym duchu ś. p. rabin Schreiber. Nareszcie wywodzi przewodniczący, że on wcale niema zamiaru wpłynąć osobiście ani na jedną ani na drugą stronę i załatwienie tego sporu będzie zadaniem plenum Rady wyznaniowej. Dalej przemówił p. Norbert Wasserberg, prezes prowizorów bóżnicy „Eisek Jekeles“ i wywodził, że bóżnice krakowskie znajdują się wogóle w bardzo złem położeniu finansowem, ponieważ majętniejsi obywatele podążyli do modlitewni, w bóżnicach pozostali sami biedni, którzy nie są wstanie przyczynić się do podniesienia przychodów tychże; z tego powodu są funkcyonaryusze bóżnic licho płatni i jeżeli im jeszcze ubędą poboczne dochody z niezczłonków bóżnic, wtenczas niemogliby się już żadnym sposobem jako tako żywić.

Pan Joachim Bandet, prowizor i kasyer bóżnicy „Eisek Jekeles“ utyskuje nad upośledzeniem i lekceważeniem bóżnic tutejszych przez ludność, u której modlitewnie stoją w większem poważaniu, jak te archeologiczne świątynie w naszem mieście. Mowca zarzuca Radzie wyznaniowej, że ona dotychczas nic nie uczyniła celem zmuszenia modlitewni do utrzymania starodawnych przywilejów bóżnic.

Pan M. L. Ohrenstein, przełożony gminny, wywodzi, że ludność żydowska w Krakowie się pomnożyła i ta niemogła się pomieścić w sześciu bóżnicach i modlitewnie zostały utworzone z czystej konieczności. Jeżeli te domy istnieją i muszą mieć funkcyonaryuszy, to oni mają takie same prawo do życia, jak fonkcyonaryusze z bóżnic. Mowca byłby zatem, aby zwołać jeszcze jedną konferencyę i na tą zaprosić także przełożonych wszystkich znaczniejszych modlitewni i dbać o to, aby przeprowadzić ugodę pomiędzy spornemi stronami.

Przemawiali jeszcze prowizorowie pp. J. M. Krengel i N. Engländer w duchu przemówień Wasserberga i Bandeta. Poczem zabrał głos prezydent p. dr. Leon Horowitz i podniósł przeciw zarzutowi p. Bandeta, jakoby Rada wyzn. w rzeczy tego sporu jeszcze nic nie uczyniła, że on zwołał jeszcze przed kilkoma tygodniami cały rabinat na konferencyę w tej sprawie na której radzono, ale tymczasem nic nie uchwalono.

W końcu oświadczył przewodniczący, radca cesarski p. Hirsch Landau, że omówiony spór będzie jednym z punktów porządku dziennego następnego posiedzenia Rady wyznaniowej i zamknął konferencyę.

Rada miasta. Pod przewodnictwem I. wiceprezydenta, profesora p. dra Juliusza Leo, odbyło się dnia 5 b. m. posiedzenie tutejszej Rady miejskiej.

Na wstępie zawiadomił przewodniczący, że radcowie Judkiewicz, Markus, Schwarz i Uderski zgłaszali się do komisyi gazowej, co Rada przyjmowała przychylająco.

Sekretarz p. dr. Nowicki odczytał pismo ustępującego dyrektora kasy oszczędności p. Slęka, w którem tenże dziękuje Radzie za okazane mu poparcie i zaufanie.

R. m. p. prof. Bujwid, interpeluje w sprawie tyfusu plamistego, który wybuchł w mieście. Przewodniczący odpowiada, że fizykat miejski przedsięwziął odnośne środki do stłumienia epidemiczną chorobę

w zarodku. Fizyk miejski, p. dr. Wilkosz, złożył następnie Radzie sprawozdanie z tych środków.

R. m. p. Wiktor Suski interpeluje w jakiem stadyum znajduje się sprawa uwolnienia domów od podatków, które mają być odnowione. P. przewodniczący odpowiada, że w tym względzie może udzielić odpowiedź dopiero na następnem posiedzeniu.

R. m. dr. Frühling stawiał wniosek nagły, aby rozpisać konkurs na posadę dyrektora kasy oszczędności. R. m. p. Daszyński sprzeciwił się temu wnioskowi i nagłość tego nie została uznaną.

R. m. dr. Gunkiewicz interpeluje w sprawie zaległości za czynsz najmu ze strony tutejszej dyrekcyi teatru. P. przewodniczący odpowiada, że się w tej sprawie traktuje i że ona będzie w krótkiem czasie załatwiona.

Rada wybrała dwóch członków do podpisania kontraktu z rządem o dzierżawę akcyzy.

Imieniem komisyi dla opróżnienia Wawelu przedłożył dyrektor budownictwa miejskiego, p. Wdowiszewski, wnioski co do tej sprawy. Referent podniósł, że termin ustąpienia wojska z Wawelu, kończy się z dniem 31 grudnia 1909. Pierwsze opróżnienie odbędzie się w roku 1905, po wybudowaniu koszar; wtedy oddana będzie część królewsk. zamku; areszta garnizonowe i szpital będą opróżnione w roku 1908. Ażeby się to stało, to trzeba najprzód ułatwić wykonania budowy nowych koszar i doprowadzic na miejsce tych drogi dojazdowe, chodniki. kanały, rury wodociągowe i gazowe. Gmina poniesie przy tych wszystkich urządzeniach koszta w kwocie 223.754 koron. Ale Wydział krajowy ma się przyczynić do tych wydatków z kwotą 80.000 koron i oprócz tego ma tenże udzielić gminie do tego celu pożyczkę w kwocie 100.000 koron, spłacalnej w ciągu 15 lat.

W dyskusyi nad tą ważną sprawą wzięli udział radcowie Bandrowski, Daszyński, Bukowski, Rothwein, Ulanowski, Seinfeld, Koy i Uderski.

Przewodniczący p. prof. Leo odpowiedział radcom Daszyńskiemu, Koy i Uderskiemu jak następuje:

Cała sprawa Wawelu opiera się na uchwale Sejmu krajowego z dnia 8 lutego 1897 roku, który postanowił wtedy z okazyi 50-letniego Jubileuszu Naj. Pana wybudować kosztem kraju nowe koszary dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu; następnie po opróżnieniu Wawelu złożyć u stóp tronu prosbę, by Naj. Pan raczył objąć zamek w posiadanie, a na koszta restauracyi wstawiać do budżetu krajowego pewne kwoty. Koszta wybudowania koszar obliczono na kwotę 3,300.000 koron; z tego kraj miał dać $2^1/_2$ miliona, wliczając ofiarę 800.000 koron kasy oszczędności miasta Krakowa. Po dłuższych jeszcze wyłuszczeniach w tej sprawie, zaznacza p. przewodniczący, że kraj będzie zaintabulowany na Wawel jako właściciel z zastrzeżeniem hipotecznem i że zamek ma być rezydencyą cesarską. W końcu Rada uchwaliła wnioski komisyi przedłożonych przez p. Wdowiszewskiego i p. przewodniczący zamknął posiedzenie jawne.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie. We wtorek dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie tutejszej Izby handlowej i przemysłowej. Z powodu że czas prezesostwa p. Alberta Mendelsburga upłynął, przewodniczył p. Juliusz Epstein, najstarszy członek Izby. Jako komisarz rządowy był obecnym na posiedzeniu delegat namiestnictwa, p. Adam Fedorowicz. Przystąpiono do wyboru nowego prezydyum i delegata Izby. Z 19 oddanych głosów został wybrany ponownie radca cesarski, p. Albert Mendelsburg, 18 głosami prezesem, zaś p. Henryk Schwarz wiceprezesem Izby. Jako delegata wybrano p. Maurycego Dattnera.

Radca p. Tadeusz Epstein stawia wniosek, aby prezydyum poczyniło kroki u dyrektora policyi, ażeby lepiej nadzorować sklepy w Krakowie, albowiem są w mieście bezustanne kradzieże przez włamywanie i istne rabunki na porządku dziennym.

W tej sprawie zabrał głos także p. delegat Fedorowicz, i dowodził konieczności podwojenia straży policyjnej, o czem się obecnie traktuje i p. delegat spodziewa się, że to pomnożenie przyjdzie do skutku i w konsekwencyi nastaną w Krakowie lepsze stosunki bezpieczeństwa.

Wybrano potem p. Izydora Weinbergera w Rzeszowie cenzorem filii Banku austro-węg. tamże

Przeprowadzono wybór sędziów obywatelskich dla c. k. Sądów w Krakowie i Rzeszowie

Wybrano rewizorów dla Towarzystw akcyjnych w zachodniej Galicyi.

Projekt o zmianie formatu cegieł, który referował bardzo obszernie radca, nadinżynier p. Uderski i w której sprawie przemawiali p. p. Maks Ehrenpreis i Bernard Liban został odrzucony. Szef biura, p. dr. Benis referował o projekcie rządowym co do uregulowania handlu drobi m. W tej sprawie przemawiali radcowie p. p. Dawid Mandel, Zyg. Resch i Maurycy Dattner i nareszcie przyjęła Izba wszystkie wnioski, które komisya połączonych sekcyj czyniła w tym względzie.

Po referacie p. Zyg. Rescha o regulaminie żeglugi na Wiśle, prezes p. Mendelsburg zamknął posiedzenie.

Dwuroczne zgromadzenie Stowarzyszenia „Esra“. W niedzielę dnia 25 z. m. odbyło się dwuroczne zgromadzenie tutejszego stowarzyszenia „Esra“ (Biblioteka i czytelnia) przy licznym udziale członków i pod przewodnictwem prezesa, p. dra Leona Horowitza. W przemówieniu swojem podniósł p. prezes, że biblioteka stowarzyszenia obejmuje obecnie 2.350 tomów. W roku 1901 wypożyczyli sobie członkowie z biblioteki 894 i w roku 1902 1.161 różnych książek, w języku hebrajskim i także w innych językach. W roku 1901 odwiedzali członkowie i nieczłonkowie czytelnię stowarzyszenia 7.148 i w roku 1902 7.279 razy. Do zwrostu biblioteki przyczynili się darami w różnych, nawet drogocennych książkach, szkoła rabinacka w Wiedniu, szkoła rabinacka w Wrocławiu, szkoła rabinacka w Berlinie, p. dr. M. H. Stern w Triesch, p. Salomon Buber we Lwowie, p. Feiwel Wetstein w Krakowie, jakoteż wdowa po ś. p. M. Schönfeldzie.

(Wiemy że p. dr. Leon Horowitz także przyczynił się książkami do powiększenia tej biblioteki, ale zdaje się, że sam nie chciał o tem wspomnieć.) Mowca składał jeszcze podziękowania p. drowi rabinowi Thonowi, drowi Baumowi, bibliotekarzowi p. Berkowiczowi, p. drowi Rafalowi Landauowi, p. drowi Syropowi i drowi Goldwasserowi za odczyty, które trzymali w Stowarzyszeniu i udzielił głos sekretarzowi p. drowi Goldwasserowi, który zdał sprawozdanie z obrotu kasowego w latach 1901 i 1902:

W roku 1901	przychód	3927	koron
	rozchód	3486	„
Pozostałość kasowa		441	koron
W roku 1902	przychód	3863	koron
	rozchód	3563	„
Pozostałość kasowa		300	koron.

Na wniosek p. Harryego Frommera udzielono ustępującemu wydziałowi absolutoryum.

Pan prezes otworzył dyskusyę, w której wzięli udział członkowie Ch. N. Reichenberg, dr. Hilfstein, rabin dr. Thon i Salomon Leser.

Po wyborze ogłosił p. prezes następujący wynik:

Wydział: Dr. Leon Horowitz, dr. Ozyasz Thon, dr. Ludwik Goldwasser, Joachim Weindling, Salomon Leser, Feiwel H. Wetstein, dr. Rafal Landau

i dr. Herm. Syrop. Jako delegaci należą do wydziału p. Mendel Pam z Rady wyznaniowej, p. Emanuel Eichhorn z stow. „Solidarność", i p. dr. Jakób Syrop z stow. „Solidarność.

Stowarzyszenie bezpłatnego pośrednictwa pracy. Radca miasta p. dr. Ludwik Lustgarten i towarzysze tworzą w Krakowie stywarzyszenie dla bezpłatnego pośrednictwa pracy. Statuta tegoż stowarzysoenia zostały zatwierdzone reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 25 listopadada 1902.

W tych dniach to stowarzyszenie ma rozpocząć swoją czynność. Rozumie się ze siebie, że to stowarzyszenie zasługuje na ogólne wsparcie.

Zalecamy już wybrać się mającemu wydziałowi, aby się zajął wysłaniem żydowskich robotników do robót polnych w okolicy Krakowa.

Wrócimy jeszcze do sprawy tego ważnego stowarzyszenia.

Ślub. W niedzielę dnia 1 lutego odbył się w tutejszej synagodze postępowej ślub pani Leontyny Epstęinówny, córki bankiera i radcy miejskiego, p. Juliusza Epsteina, z drem p. Marcelim Panethem ze Lwowa. Świątynia była przepełniona zaproszonemi gośćmi i także niezaproszoną publicznością, która z ciekawości podążyła do templu. Pomiędzy zaproszonemi gośćmi zauważyliśmy I wiceprezydenta miasta p. profesora Juliusza Lea, posła na Sejm krajowy i radcę miasta, p. Jana Kantego Federowicza i p. Chylińskiego, redaktora „Czasu". Zarazem znajdował się w synagodze cały zastęp gości, którzy przybyli ze Lwowa jako krewni narzeczonego. Po wygłoszeniu mowy do nowożeńców przez rabina p. dra Thona i wykonaniu obrządków ślubnych odegrała kapela wojskowa marsz weselny Mendelsohna i tak nowa para małżeńska jak i goście opuścili synagogę w podniosłym nastroju.

Maszyny dla wyrobu pończoch. Jak w naszym dziale inseratów zauważyć można, udało się nam skłonić jedną firmę we Wiedniu, do oddania w naszym kraju maszyn do wyrobu pończoch na ratalne wypłaty. Takim sposobem ta dla średniego stanu ludności w kraju tak ważna maszyna rozpowszechniać się będzie w tej biednej Galicyi. Ale nie kontentujemy się jeszcze tym jednym domem, prowadzimy właśnie korespondencye z innemi domami tej branży w Niemczech i zdaje nam się, że agencye proponowane przez nas w artykule Nrze I. t. r. „Sprawiedliwości" nastaną we wszystkich miastach, które określiliśmy w tym artykule.

W krakowie pracuje się dotychczas na 122 maszynach i niektóre bardzo biegłe panny zarabiają 20 do 24 koron tygodniowo z pracy na jednej maszynie do wyrobu pończoch.

Opróżnienie Wawelu. (Patrz sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej). Do pism lwowskich donoszą, że sprawa opróżnienia Wawelu jest już przez obecnego ministra wojny, generała Pitreicha, stanowczo załatwioną w formie rozporządzenia ministerstwa wojny do podwładnych komend wojskowych. Rozporządzenie to określa wyraźnie i stanowczo termin stopniowego opróżnienia Wawelu przez wojsko, mianowicie w okresie pięcioletnim od roku 1904 — 1909 w miarę postępu budowli, do których wojsko i zakłady wojskowe, umieszczone obecnie na Wawelu, mają być przesiedlone. Najpierw będzie opróżniony zamek królewski a potem stopniowo koszary i pracownie artyleryjskie, w końcu zaś szpital. Kontrakty pozawierane przez władzę wojskowe z Wydziałem krajowym i miastem Krakowem, normują obopólne zobowiązania co do nowych budowli, do których ma być przesiedlone wojsko z Wawelu.

Mąka paschalna. Pomiędzy tutejszą i podgórską reprezentacyą zboru izraelickiego przyszło do ugody co do przygotowania mąki paschalnej dla obu gmin.

W tym roku będzie mąka mielona w Szczepanowicach w młynie, który jest własnością Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Dla Krakowa i Podgórza zakupi się razem 1800 cetnarów metrycznych pszenicy świętalnej.

Sprzedaż apteki. Apteka p. Gralewskiego w Rynku głównym przeszła w drodze kupna na własność p. Blumenfelda, byłego właściciela apteki we Lwowie, oraz p. Karola Johra, dzierżawcy apteki, „pod złotym orłem" na Kaźmierzu. Aptekę „pod złotym orłem" obejmuje w zarząd aż do ukończenia czasu dzierżawy t. j. do końca roku 1903 magister pharmacyi p. Rapaport.

Targowica zbożowa. Pod przewodnictwem radcy Izby handlowej i przemysłowej p. Zygmunta Rescha odbyło się tutaj zgromadzenie kupców celem naradzenia się co do utworzenia w Krakowie targowicy zbożowej. Po dłuższej dyskusyi wybrano komitet z 10 członków, który się ma zajmować powołaniem do życia tej bardzo potrzebnej instytucyi.

Collosseum. Frekwencya w tym teatrze rozmaitości w Krakowie, ożywiła się znacznie w ostatnim czasie; dyrekcya tegoż sprowadza ile możności najwybitniejsze siły polskie dla swego zakładu i to się przyczynia do przyciągania gości z lepszych sfer miasta na przedstawienia, którzy przysłuchują się pieśniom tynglowem w ojczystym języku.

Berlin. Tutejszy dziennikarz nazwiskiem Paul Koch został przez sąd krajowy skazany na sześć miesięcy ścisłego więzienia za opublikowanie artykułu w „Staatsbürger-Zeitung" w którym obwinił żydowstwo o mord rytualny.

Dział rolniczy.

Posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbyło się d. 27 stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego, Obecni: hr. Breza, Bzowski K., Karol Czecz, Al. Dąmbski, H. Dolański, Dydyński, Górski, Jentys, Ad. Jordan, Lubomęski, W. Milieski, Stan. Ostaszewski, Ad. Poniński, hr. Rey, Dr. Rutowski, hr. Rostworowski, Dr. Zduń, Wł. Zeleński, Zd. Włodek, sekretarz: Dr. Krzyżanowski.

Głównym przedmiotem obrad, był preliminarz budżetu na r. 1903, oprócz tego uchwalono poprzeć podanie krak. Tow. Ogrodniczego o założenie w Krakowie wyższej szkoły ogrodniczej. Oznaczono termin dorocznego walnego zgromadzenia krak. Tow. Rolniczego na 5-go i 6-go czerwca b. r., niemal równocześnie odbędzie się dwudniowa wystawa i targ rozpłodowy dla bydła hodowlanego w oborach zarodowych Komitetu: otwarcie wystawy nastąpi 6 czerwca. Uchwalono poprzeć podanie p. Dołkowskiego z Nowej wsi o przedłużenie subwencyi krajowej, przeznaczonej na poparcie produkcyi ziemniaków nasiennych, a oprócz tego załatwiono szereg bieżących spraw administracyjnych.

Dostawy wojskowe. C. i k. magazyn prowiantowy w Krakowie w bastyonie IV, kupi w miesiącu lutym 1903, od posiadaczy gruntów i spółek rolniczych 6.400 cetn. metr. żyta i 11200 cetn. metr. owsa. C. i k. filialny magazyn prowiantowy w Bochni 1.100 cetn. metr. owsa. W Krakowie przypadają dni targowe na 3, 6, 10, 13, 17, 24 i 27 lutego 1903, w Bochni zaś na 3, 5, 10, 13, 17, 19, 24 i 26 lutego 1903.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy w Tarnowie, zakupi w ciągu miesiąca lutego (od 1 do 25) z wolnej ręki z warunkiem natychmiastowego odstawienia zakupionej ilości zboża i równoczesnej zapłaty umówionej ceny, 900 cent. m. żyta i 1800 cent. metr. owsa.

Ostrzeżenie. Już kilkatrotnie mieliśmy okazyę zwracania uwagi na pojawienie się w handlu naszym falsyfikatów tomasyny, t. zw. śląskich lub rosyjskich żużli. Jak nam ktoś dobrze poinformowany mowił — w roku 1902 sprowadzono do Galicyi kilkaset wagonów produktu, zawierającego zaledwie kilka % kwasu fosforowego. Próbka produktu podobnego rodzaju, otrzymana przez nas z Trzebini, zawierała wszystkiego 2·20% kwasu fosforowego. Inna zawierała 5·8% kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu nadesłał nam 2 próbki o zawartości 2·38 i 2·75%. Mamy wszelkie podstawy do przypuszczenia, że w r. b. jeszcze więcej falsyfikatów wejdzie do kraju, licząc na to, że prawdziwe żużle Thomasa cieszą się wielkiem zaufaniem zarówno u większych, jak i mniejszych gospodarzy. Przed paru dniami udało się nam otrzymać dwie oferty, które obecnie kursują, a które jako znamienne, podajemy w tłómaczeniu, naturalnie z niemieckiego.

Lwów, 2 stycznia 1903 r.

P. T. Z dniem dzisiejszym obejmuję przedstawicielstwo Górno-śląskich fabryk żużlowych Silbermana. Oferuję W. Panom miałką czystą mąkę z żużli, ale bez gwarancyi po 340 K. za 10.000 kg., loco Oświęcim przy 3—4 mies. akceptem, proszę o wczesne zamówienia i t. d.

druga:

Pan N. N. we Lwowie.

Uprzejmie zapytuję Pana, czy nie potrzebujesz Pan mąki żużlowej bez gwarancyi. Mogę Panu dostarczyć loco Mysłowice po 1 Mk. 90 pf. za 100 kg., oczekując zleceń i t. d.

Gorlice d. 10 stycznia 1903. NN.

Charakterystyczną cechą obydwu tych ofert jest to, że nie dają gwarancyi co do zawartości. Hurtownik świadomie oferuje detailistom towar bezwartościowy, który oni potrafią zachwalić i sprzedać łatwowiernym i niekontrolującym nabytego towaru.

Zwracając uwagę naszych rolników, przypominamy, że analizy nawozów nabywanych u firm pod dających się kontroli krajowej stacyi doświadczalnej są bezpłatne dla rolników, a następnie odwołujemy się do ludzi dobrej woli, by ci w imię dobra publicznego, zechcieli zbierać próbki nawozów, nabywanych przez włościam u małomiasteczkowych handlarzy. Badania próbek tego pochodzenia, stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach, wykonywuje bezpłatnie. *„Tygodnik Rolniczy“.*

Emeryt. rotmistrza

A. Kornbergera

Biuro informacyjne

dla spraw wojskowych

autoryzowane przez Wysokie c. k. władze rządowe

udziela wyjaśnień i wskazówek dotyczących służby wojskowej w sprawach asenterunkowych

w Krakowie, Karmelicka L. 24.

Biuro udziela dalej informacyi **i sporządza wszelkie odnośne podania** w sprawach dotyczących jednorocznej służby, stałej służby wojskowej, przedwczesnego zawierania małżeństw, emigracyi, odroczenia ćwiczeń wojskowych lub uwolnienia od takowych, zebrań kontrolnych, reklamacyi, przyjęcia do zakładów naukowych i akademii wojskowych i t. d.

Również sporządza Biuro podania dla oficerów czynnej służby, rezerwy i obrony krajowej w sprawach zawierania małżeństw, w sprawach szlachectwa i w sprawach dworskich, podania do tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersyi lub podniesienia kaucyi małżeńskich i t. d.

Godziny urzędowe **przed i popołudniu** w niedziele i święta do 12 w południe.

Z wojskowem biurem informacyjnem połączony jest c. k. urzędyw. upraw. **Zakład wojskowo naukowy.**

PAROWA FABRYKA SZCZOTEK

J. BOGUCKI

Kraków — Zwierzyniec

poleca P. T. Kupcom wszelkiego rodzaju

SZCZOTKI

po cenach umiarkowanych.

Polecone przez Towarzystwo Lekarskie

WODY MINERALNE

zawierające części składowe, jak: **Woda Bilińska, Giesshübler, Selterska, Vichy, Homburg, Maryenbadzka, tudzież specyalne lecznicze**, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, alkaliczną, magnową i ziemną.

wyrabia pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego **fabryka pod firmą**

K. Rząca i Chmurski.

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Duży sklep do wynajęcia!

W domu przy placu Dominikańskim w Krakowie l. 4 (pod trzema gankami) jest duży sklep **zaraz do wynajęcia**. Sklep ten można używać na handel towarów bławatnych, korzennych, wiktuałów, także na skład mąki itd.

Wiadomość u właściciela tej kamienicy, adwokata dra Zygmunta Kleina.

Doniesienie.

Niniejszem pozwalam sobie donieść P. T. Publiczności, że przeniosłem mój handel towarów modnych z przechodniej kamienicy w Rynku Nr. 17, do frontowego lokalu przy ul. Grodzkiej Nr. 4. Przy sposobności tej przeprowadzki zaopatrzyłem mój skład wielkimi zapasami kapeluszy damskich, towarów jedwabnych, aksamitu i wstążek. Sprzedaję jak dotychczas, po bardzo przystępnych cenach i proszę o łaskawe względy moich P. T. Odbiorców.

Z szacunkiem

SAMUEL SPIRA.

Ważne dla Wszystkich! Pierwsze koncesyonowane biuro pisania i powielania pism zapomocą maszyn do pisania Bronisława Krasickiego w Krakowie ul. Karmelicka L. 40, przyjmuje do kilkakrotnego powielania, skargi, prośby, listy, zawiadomienia, zaproszenia i t. d.

Zakupiwszy w fabrykach za bezcen wielki zapas towarów, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, towarów galanteryjnych, krawatek kaloszy itp., wielki wybór zabawek dziecinnych. Spodziewam się, że Szan. Publiczność będzie korzystała z mojego taniego zakupna. Chcący się przekonać o prawdziwości moich ogłoszeń niech się udadzą przed wystawy moich sklepów przy ul. Floryańskiej l. 2 i Grodzkiej l. 25, gdzie dobór towarów i ich niskie ceny zachęcą wszystkich do zaopatrzenia się w potrzebne rzeczy. Towary znajdujące się e moich powyż podanych handlach, nie są tak zwane wysortowanemi (Partiewaaren), jakich się zbywają po sztucznie urządzonych wysprzedażach, moje są świeże z fabryk sprowadzone.

Z poważaniem

HENRYK RECHT, Kraków,

ul. Floryańska L. 2, filia: Grodzka L. 25.

JÓZEF ELIASZ

RĘKAWICZNIK

Kraków, Plac Dominikański L. I.

Poleca rękawiczki własnego wyrobu jako to: **glansowne damskie i męskie, duńskie, jelonkowe, wojskowe i angielskie,**

oraz wszelkie inne roboty w zakres tego fachu wchodzące.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczia się odwrotną pocztą.

Bank Galicyjski

dla handlu i przemysłu

w Krakowie Rynek główny.

Filia we Lwowie ul. Jagiellońska L. 3.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety

DZIAŁ WKŁADKOWY

Wydaje książeczki oszczędnościowe na złożone kapitały, oprocentowując takowe po $4^1/_2\%$ w stosunku rocznym.

Odpowiedzialny redaktor: Ch. N. Reichenberg. W drukarni W. Poturalskiego w Podgórzu.